№ 26.

WARSZAWA.

$\frac{17}{29}$ czerw. 1871 roku.

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Ekspedycja i Skład Główny w Księgarni **Gebethnera** i **Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK VI.

OPŁATA.

Merkury:		*rocz.*	*półr.*	*kwar.*
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	$5,^{20}$	$2,^{60}$	$1,^{30}$
Ekonomista i Merkury:				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	$2,^{30}$

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo $^1/_2$ kop. za 5 liter

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY

Przez cały ubiegły tydzień, głównym przedmiotem zajęcia była francuzka pożyczka. Aż do ostatniéj chwili jéj ogłoszenia, tworzyły się więc nowe syndykaty; gdy upadła partja, na czele któréj stali bracia Sulzbach z Frankfurtu, od których pochodził blizki urzeczywistnienia projekt półrocznego zaliczenia na bony skarbowe,—stawił się w d. 20 b. m. u p. Pouyer-Quertier paryzki Rothschild, z propozycją poręczenia całéj pożyczki za dwuprocentową prowizję. W tymże dniu sformowało się w Berlinie konsorcjum pod przewodnictwem tamtejszego towarzystwa dyskontowego i bankiera Bleichrödera, które spólnie z angielskiemi, holenderskiemi i belgijskimi bankierami, podejmowało się emisji ogłoszonéj obecnie pożyczki, ale zobowiązywało się poręczyć tylko za $1^1/_2$ miljarda. Rząd francuzki zgadzał się na tę propozycję, ale wymagał, ażeby pierwszy podpisany miljard uważany był za emisję na rachunek rządu, a reszta podpisów na rzecz koncesjonarjuszów. Z tego wypadało, że gdyby wypadkowo podpisy tylko miljard wynosiły, to stowarzyszeni z poręczonéj ilości nicby nie umieścili. Pertraktacje przeciągały się przez dni kilka i gdy jeszcze w d. 23 b. m. partja niemiecka obstawała, ażeby w podpisach rząd przyjął ze swoim miljardem równy udział — wówczas syndykat francuzko-angielski zgodził się na stawiane przez rząd warunki i w d. 24 b. m. postanowiono pożyczkę, któréj szczegóły bardzo mało się różnią od podanych przez nas w poprzedniém sprawozdaniu i tém stwierdzamy, iż byliśmy o negocjacjach dobrze informowani. Pożyczka $2^1/_2$ miljardowa wypuszczoną będzie w 5% rencie po $82^1/_2$ z pierwszą wpłatą 12%, a reszta w 16 ratach, ciągnących się do 21 listopada 1872. W razie uiszczenia wszystkich rat z góry, kurs wyniesie $79,27^1/_2$. Subskrypcja otwartą została w d. 27 b. m., o ile dotychczas wiemy; w Paryżu w pałacu przemysłowym i w departamentach u wszelkiego rodzaju rządowych poborców. Zdaje się, że na tém polu Niemcy pobici zostali, a chociaż pocieszają się, że z odrzuceniem ich propozycji, pożyczka staje się wątpliwą, jednakże w Paryżu już w wigilję podpisów zawierano tranzakcje z 1% ażio.

Ciekawe są szczegóły podane przez ministra finansów stronom interesowanym o pożyczkę, a tyczące się źródła z którego pokryte być mają nowe ciężary państwa. Otóż propozycje jego polegają w części na podniesieniu opłat: od wpisowego, od stempla i od podatku z sukcesji, na wprowadzeniu stempla na polisy z ubezpieczeń morskich i lądowych, na gazety i na fabryki papieru, a w części i na protekcyjném podniesieniu cła od niektórych artykułów, jak cukier, kawa, nafta, produkta surowe, manufakturne i t. p. Przeciwko podniesieniu cła od surowych produktów, formują się już protesta i delegacje w Lyonie, Marsylji, Hawrze i Bordeaux.

Paryzka giełda z każdym dniem nietylko że jest liczniéj odwiedzaną, ale i operacje przybrały już poważny charakter. Renta naciskana dawniéj przez strony interesowane; obecnie w kursie się wzmacnia i doszła już do 52,35, natomiast włoska renta zeszła na 57,20. Z innych papierów notowano d. 23 b. m. włoskie obligacje tabaczne 450, austrjackie koleje (francuzy) $867^1/_2$, lombardów akcje 370, obligacje 227, amerykany 102,62. O credit foncier bardzo się tam obawiają, albowiem z wielu majątków danych w zastaw na pożyczki, część jest w perzynę obrócona, część nie posiada inwentarza i nie jest obsianą; z budynków zaś mnóstwo jest tak w Paryżu jak i na prowincji zniszczonych pożarem i bombardowaniem; z tych przyczyn właściciele nie są w stanie opłacić ani rat, ani procentów.

W Londynie przygotowywano się do jak największego udziału w pożyczce francuzkiéj, ażeby tym sposobem wzmocnić u siebie wartość gotówki ostatniemi czasy prawie nie procentującéj się. Zdaje się, że ta téż okoliczność wpłynęła na postanowienie ministra francuzkiego usunięcia się z targów niemieckich. W d. 22 b. m., a zatém gdy jeszcze nie wiedziano z kim pożyczka zawartą zostanie, płacono już premji od $1^1/_8$ do $1^3/_8$ %. Z téj też przyczyny, konsole angielskie zeszły w tym dniu na $91^{15}/_{16}$, włoska renta na $56^{15}/_{16}$, a pożyczka francuzka Morgana podniosła się do 96.

Giełda berlińska przez cały tydzień pozostawała w bezbarwnéj tendencji, przerzucając się z zapału w obawę i odwrotnie. Początkowo niepowodzenie niemieckich negocjatorów francuzkiéj pożyczki zniechęcało sfery finansowe, przygotowane do czynnego w niéj udziału; następnie wytłómaczono sobie, że pokrycie téj

pożyczki zagranicą, oszczędzi miejscową gotówkę, która ostatecznie użytą zostanie na kupno w obiegu będących papierów; wstrzymano się zatém z ich sprzedażą. Następnych dni więcéj przybywało z Francji różnych niemieckich papierów na sprzedaż, a szczególniéj francuzów, które właśnie wzmagały się w kursie; ta znów okoliczność rzuciła na giełdę popłoch, z którego uratowaną została w ostatnich dwóch dniach lepszemi kursami z Wiednia. Ruskie papiery podlegały tejże saméj fluktuacji, podwyżka lub obniżka spotykała na przemian premje, akcje i obligacje dróg żel.; toż samo miało miejsce z naszą walutą, która ostatecznie obniżoną została o blizko $\frac{1}{2}$%.

W Wiedniu zachowano się spokojniéj, chociaż oprócz emisji francuzkiéj pożyczki, mają tam wkrótce ogłosić subskrypcje na przemysłowe i kolejowe papiery. Instytucje bankowe zakupywały swoje własne akcje, chcąc albo tym sposobem dać poznać proponowaną wysoką dywidendę, albo też same na takową spekulując. Ostatecznie płacono za akcje kredytowe 297,20, anglobanku $249\frac{1}{2}$, frankobanku 120,80, galicyjskie $250\frac{3}{4}$, lombardy 178,70.

W Petersburgu stan rzeczy prawie się nie zmienił. Wywóz towarów jest bardzo ograniczony, a potrzeba remes nie ustaje; z tego też powodu, waluta cofnąć się musiała w wekslach na Londyn do $31\frac{7}{8}$ w papierze bankierskim i $31\frac{15}{16}$ w wekslach domów wywozowych. Na dostawę w kilkomiesięcznych terminach zupełny jest brak sprzedających, chociaż zgadzano się już na $31\frac{1}{2}$ pensów. Ostanie dnie tygodnia były dla papierów spekulacyjnych dosyć korzystne: premjowe pożyczki doszły do $151\frac{3}{4}$ i 148; akcje drogi żel. rygsko-dynaburgskiéj skutkiem podnoszenia się dochodów, osiągnęły już 164, dynaburgsko-witebskie 145, za terespolskie chciano płacić 111. Akcje bankowe trzymają się poprzedniéj stopy, bilety bankowe osiągnęły 91 i $90\frac{1}{2}$%, za półimperjały żądano rs. 6,15, płacono 6,12. Gotówka dla dyskontów jest trudną do otrzymania i za najlepsze weksle trzeba bonifikować $7\frac{1}{2}$ do 8%.

W Warszawie weksle na miejscowości zagraniczne zdrożały w stosunku pogorszenia się naszéj waluty tak na giełdzie petersburgskiéj jak i berlińskiéj, témbardziéj, że wyczekiwane weksle za sprzedaną wełnę i wysyłane do Gdańska zboże — dotychczas nie dopisały. Wełny zagraniczni bardzo mało kupili, a wywóz ziarna jest prawie żaden. Ostatecznie więc płacono za krótki Berlin 124%, za Londyn 7,57, za Wiedeń $101\frac{1}{6}$. Z papierów publicznych bardzo dobry pokup miały 5% listy zastawne tak ziemskie jak i miejskie; pierwszych można było nabyć i nabywano w znacznych sumach, przy podnoszącym się kursie do $87\frac{5}{6}$, drugich natomiast było skąpo i mimo że już blizko 83% chciano płacić, jednakże sprzedający nie zjawiali się. Dawne listy zastawne przechodziły tylko w drobnych partjach prawie bez zmiany kursu. W innych papierach obroty tak dobrze jak żadne, ale spodziewać się należy, że znów się rozpocznie popyt na akcje wiedeńskie, gdyż na odbytém w d. 27 b. m. zgromadzenie akcjonarjuszów, postanowiono dopłacić dywidendy za rok ubiegły do rs. 7,20, czyli 12%.

WEŁNA.

W dalszym ciągu podanéj przez nas wiadomości o jarmarkach szląskich w ostatnim numerze *„Merkurego,“* zestawiamy dziś niektóre dane z jarmarków w innych miejscowościach. Na tutejsze targowisko dowieziono w tym roku do 22 b. m. włącznie pudów 44.517; z roku ubiegłego pozostawcło na składach bankowych około 14.000 pudów, a przywóz spodziewany obliczają jeszcze na blizko 10.000 pudów,—tak że ogół zaofiarowanéj w Warszawie na sprzedaż wełny daje mniéj więcéj cyfrę 68.500 pudów, czyli przeszło 22.000 centnarów. Sprzedano z tego do d. 22 b. m. tylko około 10.360 centnarów, a więc mniéj niż połowę. Uskarżano się w ogóle na złe mycie, co bezwątpienia wpłynąć musiało cokolwiek na złe usposobienie kupujących. W Warszawie miał miejsce ten sam fakt, jaki uwydatnił się we Wrocławiu i pomniejszych szląskich jarmarkach; początkowo objawiła się żywa chęć kupna po cenach wyższych od zeszłorocznych, ale powoli zapał kupujących stygnąć zaczął i ochłódł w końcu zupełnie, sprzedający żądali wysokich cen, różnica pomiędzy nimi a kupującymi była znaczna. Najwyżéj w tym roku zapłacono 118 tal. za cent. Wysokocienkiéj bardzo mało sprzedano; za dobrą cienką płacono 100—110 t., cienką 80—90 t., śr.-cienką 75—90 t., średnią 70—84 t., ordynaryjną 60—70 t., grubą 50—66 talarów. Ogólnie biorac, jarmark odbywał się z niesłychaną ospałością, a tém samém interesa bardzo szły niepomyślnie. Bardzo wiele wełny oddano w komis w tym roku.

W Berlinie po zeszłorocznym jarmarku ceny wełny trzymały się początkowo w mierze, ale ponieważ do końca 1870 obroty były nader małych rozmiarów, przeto ceny uległy obniżeniu od 5—10 talarów. Widoki pokoju, oraz zamówienia rządu pruskiego u fabrykantów sukna, wpłynęły następnie na podniesienie się cen, zwłaszcza poślednich gatunków; zaś wysoko-cienka wełna nie miała pokupu, gdyż zagraniczni fabrykanci i handlarze nie pokazywali się na niemieckich targach. Jarmark r. b. rozpoczął się 19 b. m.; liczba kupców była mniejsza jak zwykle, a brakowało zupełnie fabrykantów zagranicznych. Na składach panował niepamiętny zastój w obrotach. Właściciele dowiezionéj wełny objawiali wysokie bardzo żądania, kupujący natomiast zachowywali się wyczekująco. W skutek tego, pierwszego dnia obroty były małoznaczne i dopiero nazajutrz, po ustępstwach ze strony sprzedających, dosięgły większych rozmiarów, — ale trzeciego dnia znów się zmniejszyły. Za wełnę na składach wyjątkowo tylko płacono za wyborowe gatunki przeciętnie 1 — 2 tal. wyżéj jak w roku zeszłym; niektóre partje sprzedano nawet niżéj 1—3 talarów. Zeszłoroczne zapasy wynosiły 10.000 cent., w tym roku dowieziono 135.000 cent., razem przeto było na sprzedaż 145.000 t. j. tyle co roku poprzedniego. Za cienką wełnę na sukno płacono 65—72 t., średnią 55—62 t., pomorską, meklemb. i czesaną 53—58 t., a za ordynaryjną włościańską 46—52 talarów.

Według wzmianki *„Gazety Hand.“* z Odessy, wełna największego tamtejszego hodowcy owiec, Feina, sprzedaną została po rs. $23\frac{3}{4}$ za pud. *„Presse“* wiedeńska podając tę wiadomość, pisze: .....„Ponieważ kontrakt ten obchodzi najdalsze koła hodowców owiec, fabrykantów i handlarzy, podajemy więc bliższe szczegóły o téj sprzedaży. Umowa stanęła o 6.000 cent. po rs. 23,75 za pud (w obec zeszłorocznéj ceny rs. 19), przytém kurs rubla obliczony na Wiedeń wynosił fl. 1,67 (w obec fl. 1,50 w r. z.), tak, że zwyżka ceny w porównaniu z ceną zeszłoroczną dochodzi do 30 florenów na centnarze.“

Tegoroczny jarmark wełniany warszawski dał powód dwóm tutejszym pismom do wystąpienia w kwestji handlu wełnianego w dwóch przeciwnych kierunkach. *„Gaz. Hand.“* z powagą i gruntownością poglądów, właściwą temu pismu, walczy przeciwko widmu koalicji kupieckiéj, wywołanemu przez „szepty sprawozdawców publicznych;“ którzy swą lekkomyślność posuwają do tego stopnia, iż radzą producentom zastawiać raczéj wełnę w Banku, aniżeli zbywać ją po nizkich cenach! Co za nieniedorzeczność! „bałamucenie opinji!“ „wywoływanie zastoju w natu-

ralnym biegu interesów!!“ Koalicja u nas nie istnieje, handel wełną znajduje się w najnormalniejszych warunkach, a producenci są to potulne stworzonka, które w niebezpieczną grę handlu i spekulacji bawić się nie powinny, bo to nie jest ich rzecz i na tém się nie znają, lecz powinny umiéć zastosować się do humoru panów kupców i tańczyć jak im zagrają, bo ci przecie jako depozytarjusze mądrości handlowéj wiedziéć muszą jak grać potrzeba. *Gazeta Handlowa* wynajduje nowe zasady ekonomiczne, według których producent popełnia herezję, jeżeli zastanawia się nad konjunkturami handlu i według nich się kieruje; radzi ona z naiwną szczerością, aby rolnik z zawiązanemi oczyma zabierał pieniądze jakie mu dają, a nie ważył się wkraczać do świątyni handlu, bo niewątpliwie źle na tém wyjdzie. Nieprzeczymy, że w pewnych warunkach oryginalna ta zasada ekonomiczna, może miéć względną słuszność i rolnik widziéć się będzie zmuszonym do odgrywania roli prostéj *machiny produkcyjnéj*. Trudno jednak uwierzyć nam, mimo zaręczenie „*Gaz. Hand.*,“ aby rola taka była dla niego właściwą i aby w handlu tutejszym wełnianym „*tout était pour le miéux dans le meilleur des mondes.*“ Nie wkraczając w sferę głębszéj spekulacji, rolnik nietylko może ale powinien postępowanie swe co do zbytu produktów opierać na racjonalnych konjunkturach handlu, a im dokładniéj znać je będzie, tém lepiej na tém wyjdzie, bo nie da się spekulantom wyzyskiwać. Rola, jaką *G. H.* rolnikowi zakreśla, dostać mu się tylko może w udziale, gdy brak funduszów zmusi go do zmarnowania produktów i gdy przy wrodzonéj nieradności, oraz słabéj znajomości sytuacji handlowéj i warunków ogólnego targu świata, znajdzie się w obec uorganizowanéj grupy drobnych spekulantów, dyktujących prawa. Że u nas rolnicy taką rolę po większéj części odgrywają, zbyteczném byłoby nawet dowodzić. Stosunki nasze co do handlu wełną trafnie przedstawia p. M. w „*Gazecie Polskiéj*“ nadmieniając, iż zagranicą handlem wełną trudnią się wielcy kapitaliści, spekulanci we właściwém znaczeniu tego wyrazu, którzy przy wielkich swych obrotach na małym poprzestają zysku, i tak wytwórcom jak spożywcom, przez swe pośrednictwo ułatwiające wymianę, tylko korzyści zapewniają. U nas zaś mała część tylko wełny przechodzi bezpośrednio od wytwórcy do fabrykanta; resztę kupują drobni przekupnie, obracający małym i często na wysoki procent pożyczonym kapitałem, którzy aby wyjść na swoje, muszą drogo towar kupiony sprzedawać. Zazwyczaj fabrykanci nabywają od tych przekupni wełnę o 10—15 talarów drożéj, sami bowiem nie mają dosyć kapitału, aby zawczasu czynić znaczne zapasy na rok cały.

Ażeby temu niekorzystnemu stanowi rzeczy zaradzić, proponuje p. M. zawiązanie stowarzyszenia większych kapitalistów w celu kupna wełny, na wzór istniejących w Niemczech, jak np. stow. pod kierunkiem Mendelsohn'a et Comp. w Berlinie. Takie stowarzyszenia przy wielkich obrotach zadawalniałyby się małym zyskiem i zbawiennie regulowałyby handel wełną, usuwając go z rąk przekupniów. Odnieśliby z tego korzyści i wytwórcy i fabrykanci. Podzielając zdanie p. M. dodamy jeszcze, że uważalibyśmy za właściwe ażeby w takich stowarzyszeniach sami producenci brali także udział. Stowarzyszenia prowadzące na wielką skalę handel wełną, prócz innych korzyści, mogłyby zapewnić oswobodzenie się z pod monopolu Berlina i Wrocławia, zawiązując bezpośrednie stosunki z Francją, a zwłaszcza z Anglją, która jak wiadomo, kolosalne ilości wełny spożywa ze wszystkich stron świata. Zwracaliśmy już dawniéj uwagę na doniosłość tych bezpośrednich stosunków.

Co do tegorocznych konjunktur handlu wełnianego, nie przypuszczamy aby obniżka cen, jaka się na jarmarkach okazała, stale utrzymać się mogła, a to dla tego, że nietylko po wojnie ożywią się na nowo fabryki niemieckie i francuzkie, ale przytém Francja dla swego wojska potrzebować będzie znacznych ilości wełny, Anglja zaś więcéj jéj zakupi jak lat poprzednich, bo liczba owiec angielskich dostarczających Anglji wełny z 30.000.000 zeszła na 28.000.000; ubytek ten przeto zapełnić muszą inne kraje. Mniemamy więc, że ceny wełny niebawem się podniosą i dobrze wyjdą ci, którzy naciskowi jarmarcznemu nie ulegli i uledz nie potrzebowali.

Sprawozdanie krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń.

W d. 6 czerwca odbyło się w Krakowie walne zgromadzenie członków Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń. Z sprawozdania przedstawionego zgromadzeniu dowiadujemy się, iż:

W dziale ubezpieczeń od ognia od d. 1 maja 1870 r. do ostatniego kwietnia 1871 wydano nowych polis 68.711, unieważniono 6.095, — pozostało więc ważnych polis 62.616. Zabezpieczono wartości wraz z przeniesionemi z r. z. za złr. 258.044.302. Zebrano z zaliczek złr. 1.215.273 (więcéj niż w r. z. o złr. 299.093). Przychód na rachunek roku bieżącego, po strąceniu prowizji agentów wynosi złr. 1.063.018. Rozchód: wynagrodzenie za szkody, premja kontrasekuracyjne, wszelkie koszta administracyjne i umorzenia wynoszą złr. 845.536; pozostaje zatém złr. 217.480, z któréj to sumy wedle uchwały zgromadzenia ogólnego przeznaczono złr. 216.930 jako 20% zwrot od zaliczek członkom.

Fundusz rezerwowy wzrósł w roku ubiegłym o złr. 100.770 i wynosi obecnie złr. 655.360.

W dziale ubezpieczeń od gradu wydano polis 2.068, mniéj niż w roku poprzednim o 562. Zabezpieczono wartości na sumę złr. 9.355.439, więcéj niż w r. z. o złr. 133.302. Zebrano z zaliczek wraz z wpływami z kontrasekuracji złr. 211.480. Wypłacono wynagrodzeń, prowizji agentom, kontrasekuracji i kosztów administracji złr. 143.652, pozostało złr. 67.835. Z sumy téj przypada według § 38 połowa na fundusz rezerwowy złr. 33.917; z drugiéj połowy przeznaczono 15% zwrotu dla członków złr. 25.817; resztę drugiéj połowy złr. 8.099 przekazano również funduszowi rezerwowemu.

Fundusz rezerwowy gradowy wzrósł w roku ubiegłym wraz z sumami powyżéj przekazanemi o złr. 49.635 i wynosił z końcem roku złr. 96.507; z któréj to sumy uchwalono pokryć pożyczkę zaciągniętą z funduszu rezerwowego ogniowego w kwocie złr. 19.923, pozostało przeto czystego majątku funduszu rezerwowego gradowego złr. 76.584.

W dziale ubezpieczeń na życie 515 osób zabezpieczyło sobie kapitały pośmiertne w sumie złr. 1.145.500, z opłatą rocznych zaliczek złr. 41.071, że zaś wycofało się 91 osób, przeto pozostało ubezpieczonych tylko 424, opłacających rocznie złr. 32.444 od ubezpieczonego kapitału złr. 901.300.

Do spółek na przeżycie przystąpiło 55 osób, z kwotą deklarowaną złr. 42.910, na którą uiściły wkładów złr. 3.400. Nakoniec rentę na przyszłość w kwocie złr. 5.600 ubezpieczyły sobie dwie osoby, zaliczywszy na ten cel złr. 155.

Dotychczas zwrócono zaliczki jednemu ojcu z powodu śmierci dziecka, a sukcesorom dwóch zmarłych ubezpieczonych, wypłacono złr. 5.000.

Dyrekcja przedstawiła zebraniu walnemu wypracowane przez siebie zasady przeprowadzenia w dziale ogniowym oszacowań na żądanie z kosztami jak najmniejszemi. Według tego projektu przypuszczane są do oszacowania nietylko budowle nowo-zabezpieczane, ale także i te, które poprzednio były zabezpieczone, ażeby tym sposobem i ci członkowie, którzy już dawniéj ubezpieczyli

budynki, mogli je na nowo szacować, raz dla przekonania się o ich obecnéj wartości, powtóre, aby za wysokiéj nie płacić zaliczki. Pragnący oszacowania, zawiadamia o tém dyrekcję z załączeniem zaliczki na koszta oszacowania. Budowniczy towarzystwa otrzymawszy wykaz osób pragnących mieć oszacowanie budynków, udając się za swemi czynnościami, będzie obowiązany zboczyć dla oszacowania rzeczonych budynków. Gdyby ktoś zażądał oszacowania natychmiastowego, będzie musiał ponieść koszta jakie umyślne wysłanie budowniczego pociąga za sobą, który o ile czynności budownicze na to zezwolą, będzie w jak najkrótszym czasie wysłany.

W końcu sprawozdanie przedstawiło udział, jaki Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń wzięło w zakładaniu towarzystw zaliczkowych, udzielając im krótkotrwałych pożyczek z funduszu rezerwowego. Po udzieleniu absolutorjum dyrekcjij zgromadzenie uchwaliło powiększenie djet członkom rady nadzorczéj ze złr. 3 na złr. 6; daléj przyjęto wniosek zmiany statutu, dozwalający rozszerzenia działalności Towarzystwa po za granice Austrji, a nakoniec w miejsce wylosowanych 4 członków rady nadzorczéj, oraz jednego, który zrezygnował, wybrało pp. Grzegorza Bohdanowicza, Ludomira Cieńskiego, Adolfa Dobrzyńskiego, I. A. Johna i Alfreda Milieskiego.

Wiadomości bieżące.

— Piszą z *Gdańska* pod datą 25 b. m., że w dniu tym ceny pszenicy uledz musiały nowéj obniżce. Płacono za 2.000 funt. pszenicy wyb. do 77, żyta pols. do 45 tal.; groch i jęczmień bez zmiany.

— Projektują, pisze niemiecka *Industrie Zeit.* zaprowadzenie *tunelu* łączyć mającego *Konstantynopol* z azjatyckiém wybrzeżem *Bosforu*. Tunel ten stanowić ma rura 1.200 stóp długości z blachy żelaznéj 10 stóp średnicy w świetle mająca, położona na 35 stóp pod powierzchnią wody, a składająca się z dwóch rur koncentrycznych $^1/_4$ cala grubości, odstających od siebie o 8 cali. Waga téj rury obliczona na 12.000 cent., różnych materjałów wypełniających próżnię między dwoma rurami na 34.000 cent., pociągu omnibusowego kolei żelaznéj na 8.000 cent. Ponieważ siłę parcia obliczają na 54.000 cent., przeto aby tunel nieobciążony jako lżejszy od téj mógł się utrzymać w podanéj głębokości, rura przymocowaną zostanie łańcuchami do dna morskiego; zaś przez maximum obciążenia (54.000 cent.) tunel głębiéj się nie zanurzy.

KURSA GIEŁDY.

dnia 28 czerwca 1871 roku.

		RÓWNIA (*pari*)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
		R u b l e			
1. Papiery publiczne. *a) Rządowe.*					
Polskie. Obligi Skarbowe (r. 100. 150. 500).	4	100	.	.	.
Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.
Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.
„ „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.
	5	30	.	.	.
Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.
Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	73,03	72,70	72,70
kupon	.	.	.	0,30	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.
Pożyczka premjowa z r. 1864 r. . .	5	100	150	.	.
„ „ z r. 1866 r. . .	5	100	147,50	.	.
Metaliki (300) lutowe.	4	100	101,33	.	.
Metaliki (300) sierpniowe	4	100	101,67	.	.
Bilety Banku Pańs. (100 i wyżéj) .	5	100	91,50	.	.
b) Towarzystw i Spółek.					
Polskie. Listy zast. m. Warszawy.	5	.	83,33	83	83
kupon.	.	.	.	1,20$^{15}/_{18}$	.
„ „ (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	88,61	88,27	88,27
„ „ „ ser. 2	4	100	87,94	87,60	87,60
kupon	.	.	.	0,06$^2/_3$	.
Listy zastawne nowe z r. 1869 . .	5	100	88	87,60	87,60
kupon . . .	.	.	.	0,08$^1/_3$	.
Obligi Tow. Kred. Ziemskiego . .	5,475	100	100	99,83	99,83
Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	76,50	75,50	125,83
„ „ „ W-B. (100. 150) . .	4	100	69	.	.
„ „ „ Teresp. (100) . . .	5	100	.	.	.
Obligacje „ „ „ . . .	5	100	.	.	.
Akcje „ Łódzk. (100) . . .	5	100	100,50	.	.
„ Banku Handl. w Warszawie	.	125	.	.	.
„ Warsz. Tow. Ubez. od ognia	.	125	.	.	.
Rus. Ruskie listy zastawne	5	100	104	.	.
Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125) . . .	5	125	.	.	.
Obligacje „ „ „	$4^1/_2$	100	.	.	.
2. Wexle.					
Berlin . . . . (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	112,35	112,05	120,66
Gdańsk. . . . (100) „	.	92,857	.	.	.
Hamburg . . . (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.
Londyn . . . . (Ł. 1) 3 „	.	6,304	7,55	.	.
Paryż . . . . . (Fran. 300) 2 „	.	75,214	.	.	.
Wiedeń. . . . (Gul. 150) „	.	92,857	91,05	.	.
Petersburg . . (Rub. 100) 3 „	.	100	98,50	98,12$^1/_2$	98,12$^1/_2$
3. Monety.					
Półimperjał	.	5,15	.	.	.
Napoleondor.	.	5	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.
Rubel srebrny	.	1	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy) . .	,	0,61.905	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb
bankowa:	6%	$2^1/_4$	6	5	4	$8^1/_2$	$5^1/_2$	5
giełdowa:	—	2%	—	$5^1/_2$	3	$6/_2$	5	4

Ceny targów warszawskich,

od dnia 22—28 czerwca r. b.

Pszenica do 242 funt. od rs. 6,90 — 8,25, wybor. rs. — do —. *Żyta* do 232 funt. rs. 4,00—4,57$^1/_2$. *Jęczmień* 4-rz. rs. 3,37 do 3,75, *Owies* rs. 2,70 do 3,00. *Gryka* rs. 3,75 do 3,90. *Rzepak* letni od rs. — do —; zimowy rs. — do —. *Groch* pol. rs. 4,20 do 5,40, cukrowy rs. 6,00 do 6,30. *Kasza* jagl. rs. 9,00 do 10,50; jęczm. rs. 5,70 do 6,00; grycz. gruba rs. 6,00 do 6,50. *Mąka psz.* (000) pud rs. 2,35 do 2,45; (00) rs. 2,15 do 2,20; N. I pud rs. 1,95 do 2,00; N. II rs. 1,65 do 1,70; *żytnia* N. I i II pud. rs. 1,00 do 1,20. *Kartofle* rs. 2,25 do 2,85. *Siano* pud rs. 0,30 do 0,45. *Słoma* pud rs. 0,17$^1/_2$—0,25. *Okowita* gar. p. 78°rs. 1,50$^1/_2$ do 1,52. Dowozy w ciągu tygodnia wynosiły: *Pszenicy*: kor. 2.580. *Żyta*: 7.000. *Jęczmienia*: 1.800. *Owsa* 3.200.

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 17 czer.	w ciągu tygodnia przybyło	w ciągu tygodnia ubyło	w d. 24 czer.
	r	u	b l	i
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Warsz.	2.800.139,27	303.857,40	236.118,42	2.867.878,34
w Łodzi .	375.866,35$^1/_2$	43.560,87$^1/_2$	29.435,66	389.991,57
w Włocł. .	424.473,70	34.503, .	27.855, .	431.121,70
w Lublinie	49.756,10	4.400, .	848, .	53.308,10
„ zagranicznych . .	374.102,10	76.740,06	15.682,26	435.159,90
2. Zaliczenia na papiery publiczne	824.377,84	35.179,49$^1/_2$	26.287,95$^1/_2$	833.269,58
3. Pożyczki na zastaw towarów *a*) wełny .	128.832,37	92.585,65	23.465,65	197.952,37
b) in. tow.	383.788,82	23.070, .	11.150, .	395.708,82
kosztowności	155.164,12$^1/_2$	.	926,72$^1/_2$	154.237,40
4. Otwarte kredyta	5.457.386,30$^1/_2$	974.117,46$^1/_2$	957.017,20	5.474.486,57
5. Kassa Monety srebrne	2.517.212,88	27.909,52$^1/_4$	.	2.545.122,40$^1/_4$
„ złote	45.694,79	56,65	.	45.751,44
Bilety Banku Polskiego	1.090.370, .	53.990, .	.	1.144.360, .
„ Kred. Cesarstwa.	741.228, .	871.638, .	.	1.612.866, .
Łącznie (5)	4.394.505,67	953.594,17$^1/_4$	.	5.348.099,84$^1/_4$

Drukiem A. Pajewskiego, ul. Niecała Nr. 12 nowy.—Дозволено Цензурою $^{18}/_{30}$ Iюня 1871 г. — Redaktor i Wydawca, Wiktor Somer.